

Andrzej Gąsiorowski

Niemieckie organizacje sportowo-paramilitarne w Prusach Wschodnich (1918-1933)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 503-518

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Gąsiorowski

Niemieckie organizacje sportowo-paramilitarne w Prusach Wschodnich (1918—1933)

1. Wprowadzenie

Niemcy, zmuszone po I wojnie światowej do redukcji własnych sił zbrojnych, nie zamierzały pogodzić się z nową sytuacją. Narzucone ograniczenia potencjału militarnego starały się zrekomensować na drodze rozbudowy różnych związków o podłożu wojskowym lub przygotowującym do takiej działalności. Idea ta znalazła szczególnie podatny grunt na terenie Prus Wschodnich, które stanowiły jedyną niemiecką prowincję, która oddzielona od Rzeszy polskim korytarzem, uważana była za najbardziej zagrożoną część Niemiec. Wykorzystywano to jako sygnał do szerzenia na tym terenie nieprzyjaznej propagandy antypolskiej. Akcję tę miała wspierać sieć jawnych i tajnych organizacji o charakterze odwetowym i szowinistycznym. Wspierali je najwybitniejsi politycy i weterani wojenni, którzy byli ich współorganizatorami lub uczestniczyli w licznych tu spotkaniach, defiladach młodzieżowych, wiecach i obchodach. Podobnych uroczystości i kursów w ciągu roku odbywało się piętnaście—dwadzieścia, a do częstych bywalców na tych imprezach można było zaliczyć feldmarszałka Paula von Hindenburga (późniejszego prezydenta Niemiec), marszałka Augusta von Mackensena oraz znanego z działań na terenie państw bałtyckich gen. Rüdigera von der Goltza i wielu innych. Z tego rodzaju okazji korzystały także niemal wszystkie związki paramilitarne, a także niektóre stowarzyszenia sportowe¹.

W historiografii polskiej zagadnieniom niemieckim zawsze poświęcano wiele uwagi. W okresie międzywojennym podejmowały ją pisma: „Biblioteka Bałtycka”, „Sprawy Narodowościowe”, „Strażnica Zachodnia”, „Strażnica Wschodnio-Pruska”, „Pamiętniki Instytutu Zachodniego”. Problematyka polsko-niemiecka była przedmiotem żywego zainteresowania ośrodków naukowych w Gdańsku, Poznaniu, Toruniu, a także na terenie Śląska. Plonem ich dokonań było wiele cennych prac, obrazujących narastanie antagonizmu i propagandy antypolskiej w Niemczech oraz powiązań czynników rządowych z ruchem na rzecz militaryzacji i rewizji traktatów pokojowych². Po II wojnie światowej problematyka niemcoznawcza była podejmowana przez wielu historyków

1 Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Zesp. Heimatdienst, sygn. 196, s.10. September bericht über Militärpropaganda. Königsberg, 30 IX 1919; „Niemcy czerwone i Niemcy czarne”, Rzeczpospolita 1923 z 7 XI; A. Juzwenko, *Postawa Polski wobec akcji von der Goltza i Berttrmondt-Awalowa w krajach bałtyckich w 1919 r.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1969, nr 4, s. 573.

2 Zob. S. Dangel, *Na drogach do odwetu*, Warszawa 1931; T. Katelbach, *Niemcy współczesne wobec zagadnień narodowościowych*, Warszawa 1932; J. Feldmann, *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*, Toruń 1934; Z. Wojciechowski, *Niemiecka polityka wschodnia*, Warszawa 1937.

polskich i niemieckich. Wśród publikacji i opracowań znajdowały się także informacje dotyczące dziejów i roli niemieckich ugrupowań o charakterze paramilitarnym na terenie dwnej prowincji wschodniopruskiej³. Publikowali je m.in.: K. Fiedor, A. Juzwenko, Z. Lietz, B. Kozięło-Poklewski i W. Wrzesiński. Nadal jednak brakuje całościowego opracowania, uwzględniającego wszystkie aspekty i motywy działalności stowarzyszeń sportowo-paramilitarnych na omawianym terenie. Prezentowany tekst także nie претенduje do wyczerpania informacji, gdyż rozmiar tematu przekracza możliwości tego rodzaju opracowania. Znajdzie się tu materiał dotyczący bardziej znaczących organizacji o charakterze sportowo-paramilitarnym i ważniejszych przejawach ich działalności. Dodajmy, że na terenach wschodnich Rzeszy były one wyjątkowo popularne i odgrywały szczególną rolę w staraniach o przywrócenie dawnej sławy Niemiec. W Prusach Wschodnich stowarzyszenia te ze względu na charakter pracy oraz stopień legalności działania można podzielić na trzy grupy: organizacje sportowo-turystyczne, jawne organizacje wojskowe oraz tajne organizacje wojskowe.

2. Organizacje sportowe i turystyczne

Niemiecki ruch sportowy posiada swoistą i bogatą tradycję ściśle związaną z historią i walką tego narodu. Organizacyjnie ukształtował się on już na początku XIX w., w okresie ożywionej działalności Johanna G. Fichtego (1762—1814) i jego filozofii „czynu”. Pod ideowym wpływem tego myśliciela kształtował swoje poglądy Ludwig Jahn (1778—1852), twórca turnerstwa niemieckiego (ruch gimnastyczny). W dziele *Die deutsche Turnkunst (Niemiecka sztuka gimnastyczna)* wyłożył swój system wychowawczy wraz z próbą zdefiniowania podstaw i celów powszechnego wychowania fizycznego całej niemieckiej młodzieży. Program ten w najprostszej linii nawiązywał do starogermańskiego sposobu życia, od którego odstępstwo — zdaniem Jahna — było przyczyną upadku Niemiec. Jego system wychowawczy cechowała surowa dyscyplina, prostota i umiar. Młodzież skupiona w organizacji turnerskiej nosiła jednolite umundurowanie ozdobione odznaką z wytłoczonymi datami słynnych bitew oraz datą pierwszego i ostatniego turnieju rycerskiego odbytego w Niemczech. Ruch turnerski poza głównymi celami, jakimi miało być patriotyczne wychowanie młodzieży i przygotowanie jej do służby wojskowej, czynnie współdziałał na rzecz utrwalenia monarchii konstytucyjnej. Program ten cechowało uwielbienie oraz kult dla własnych tradycji i przekonanie o misyjnej roli narodu niemieckiego w Europie⁴. Przekonanie to ze szczególnym pietyzmem starano się zaszczepić młodzieży wschodniopruskiej. Stąd też wywodzi się rodowód niemieckich organizacji sportowych, które zawsze utrzymywały bliskie kontakty z armią i jej planami militaryzacji całego społeczeństwa. Już przed I wojną światową władze wojskowe nadawały ton i wytyczały kierunki rozwoju sportu niemieckiego.

3 Oprócz bogatej już literatury polskiej, ukazało się także wiele prac w dawnej NRD i RFN. Zagadnieniem tym poświęcono też kilkanaście prac doktorskich i habilitacyjnych, niektóre z nich były drukowane w *Die Bürgerlichen Parteien in Deutschland*. W RFN ukazała się cała seria rozpraw historycznych poświęconych dziejom różnych partii politycznych i związkom paramilitarnym. Na szczególną uwagę zasługują publikacje M. Broszata, V. R. Berghahna i T. Vogelsanga; zob. także: E. Schute, „*Getrennt von Reich*” — *Die Instrumentalisierung des Sports in Ostpreußen zur Zeit der Weimarer Republik*, Bochum 1987.

4 A. Gąsiorowski, *Podłoże społeczne i narodowe niemieckiego systemu kultury fizycznej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wychowanie Fizyczne i Sport, 1981, nr 2, ss. 87—89; W. Schmidt, *Prusy i Niemcy między wschodem a zachodem*, Paryż—Warszawa 1934, s. 41.

Działaniom tym służyła specjalnie powołana organizacja młodzieżowa pod nazwą Jungdeutschlandbund (Związek Młodoniemiecki), którą kierował marszałek Rüdiger von der Goltz (1865—1946). Cieszyła się ona także specjalnymi względami samego cesarza Prus Wilhelma II (1859—1914), pod którego patronatem dokonywano masowej militaryzacji towarzystw sportowych i gimnastycznych. Gorącym zwolennikiem wykorzystania sportu w wojsku był również, późniejszy marszałek Trzeciej Rzeszy, Walter von Reichenau (1884—1942). Jego dewizą było przekonanie: „Dla armii sport jest środkiem do celu, by ostatecznie zahartowanego, odważnego i sprawnego młodzieńca rzucić na pole walki”⁵.

Ugruntowane jeszcze przed I wojną światową niemieckie tradycje sportowe znalazły szczególne zastosowanie w okresie Republiki Weimarskiej. Ograniczenia w szkoleniu wojskowym młodzieży, jakie narzucał Niemcom układ pokojowy (1919) starano się zastąpić tzw. Sportdienstpflicht (obowiązek służby sportowej). Akcją tą zamierzano objąć niemal całą młodzież prowincji i tylko trudności finansowe sprawiły, że władze pruskie musiały zrezygnować z wydania odpowiedniej ustawy. Przeprowadzono natomiast centralizację ruchu sportowego, podporządkowując go Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen (Niemiecki Komitet Wychowania Fizycznego). Nowa centrala sportowa obejmowała swoim zasięgiem cały teren Rzeszy z wyłączeniem klubów robotniczych zrzeszonych w Zentralkommission für Arbeitersport und Körperpflege (Centralna Komisja Sportu Robotniczego i Kultury Fizycznej). Trzecią siłą sportu niemieckiego stanowił Reichsausschuss der deutschen Jugendverbände (Centralny Komitet Związków Młodzieży), który miał własne sekcje sportowe skupiające młodzież szkolną i pozaszkolną⁶. Z reformą sportu niemieckiego wiązano nadzieję na fizyczne i moralne odrodzenie społeczeństwa niemieckiego oraz rychłą odbudowę siły militarnej państwa. Sport jako metoda wychowawcza miał wyrobić w młodzieży gotowość do poświęceń dla ojczyzny, poczucie wspólnoty i odpowiedzialności narodowej oraz wiarę w konieczność podporządkowania własnych interesów dobru kraju i rządu⁷.

W Prusach Wschodnich nowe cele, jakie postawiono przed organizacjami młodzieżowymi, a zwłaszcza tymi o charakterze wojskowym, miały odgrywać tu wyjątkową rolę. Wiązało się to ze specyfiką prowincji o wyspiarskim charakterze, która, choć samodzielna, w zasadniczych kwestiach była podporządkowana polityce Berlina. Od 1922 r. rolę centrali sportowej z siedzibą w Królewcu pełnił Baltischer Rasensport und Winter Verband (Związek Sportów Letnich i Zimowych), który miał własne zarządy okręgowe w każdej rejencji. Placówki tej podlegały wszystkie jawnie działające organizacje sportowe i turystyczne, którymi z zasady kierowali przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych. Jedynie Turnverein (Stowarzyszenie Gimnastyczne) zachował samodzielność organizacyjną, gdyż podlegał własnej centrali krajowej w Berlinie. Natomiast sprawami turystyki młodzieżowej zajmowały się Zweigausschüsse für Jugendherbergen (Oddziały Schronisk Młodzieżowych). Placówki te organizowały kilkudniowe wycieczki regionalne, zawody sportowe i różne ćwiczenia wojskowe. Umożliwiała to gęsta sieć schronisk turystycznych (Jugendherbergen), których na terenie prowincji wschodniopruskiej, już w pierwszej połowie lat dwudziestych (1923), było sto szesnaście. Ob-

5 Cyt. za: A. Wohl, *Spoleczno-historyczne podłoże sportu*, Warszawa 1961, s. 83.

6 Szerzej o zmianach i zainteresowaniach sportowych w niemieckim ruchu młodzieżowym zob. F. Rubner, *Sport, Wirtschaft, Volksgesundheit*, Berlin 1929.

7 E. Schute, op. cit., ss. 172—174; *Zakładanie oddziałów związku lotnictwa sportowego*, Mazur, 1933, nr 50, s. 3.

służywały one niemal całą tutejszą młodzież⁸. Akcja ta powiązana była z szeroko zakrojoną działalnością fizycznego i wojskowego wychowania młodzieży. Uzupełniały ją popularne imprezy o nazwie Kampfspielwoche (doroczne zawody sportowe), które po wykluczeniu Niemiec z Komitetu Olimpijskiego stały się główną atrakcją dla młodzieży niemieckiej. Finał ogólnopństwowych eliminacji odbywał się raz na cztery lata w Berlinie. Starano się objąć tą działalnością jak największą liczbę młodzieży. Teren prowincji wschodniopruskiej został pokryty gęstą siecią różnych organizacji i klubów sportowych, dobrze wyposażonych w sprzęt, obiekty i środki finansowe. Uzasadniając dalsze rozszerzanie programu wychowania fizycznego, głoszono, że „Dzięki wycieczkom, musztrze, ćwiczeniom terenowym młodzież wzmocni swe mięśnie, wyrobi siłę woli, wytrzymałość, opanowanie, koleżeństwo, gotowość do ofiar i miłość do stron rodzinnych”⁹. Większość poczynań propagandowych, również na niwie sportowej, miała zabarwienie nacjonalistyczne, wrogie wobec Polski. Zdarzały się jednak także bardziej przyjazne akcenty. Przykładem tego może być stanowisko miejscowego związku piłki nożnej, który sprzeciwiając się tendencyjnym doniesieniom prasy niemieckiej, oświadczał: „Sportowcy wschodniopruscy nie mieszają się do polityki, a sportowców polskich nie wolno porównywać z awanturnikami, których nie brak w każdym kraju. Sportowcy polscy są najlepszymi zawodnikami i zawsze bardzo życzliwie i gościnnie przyjmowali sportowców niemieckich w Polsce”¹⁰. Prusy Wschodnie były też kolebką różnych stowarzyszeń sportowych, których działalność nie zawsze kojarzyła się z ich nazwą. Wiele z nich zupełnie inaczej, jak wspomniany związek piłkarski, rozumiało swoje cele by wymienić tylko kluby lotnicze, strzeleckie, hipiczne i wojskowe. W 1927 r. tylko związek olsztyński zrzeszał siedemnaście towarzystw sportowych, które obejmowały ponad 25% całej tutejszej młodzieży¹¹.

Dyscypliny sportowe, które mogły mieć bezpośredni wpływ na przygotowanie wojskowe, zawsze pozostawały pod troskliwą opieką kadry oficerskiej. Szczególnym jednak zainteresowaniem cieszyły się kluby pilotażu, przygotowujące ludność do obrony przeciwlotniczej, a młodzież do przyszłej służby w lotnictwie wojskowym. Atrakcyjność tych działań, kierowanych przez Gruppe Ost des deutschen Luftfahrtverbandes (Wschodniemiecki Oddział Związku Lotnictwa), spowodowała, że na całym terenie Prus Wschodnich organizowano szkolenie lotnicze. Akcji tej nadano wielki rozgłos, zachęcając do udziału w zajęciach lotniczych, pogadankach, pokazach, wystawach oraz ćwiczeniach przeciwlotniczych. Potrzebę tych zajęć tak uzasadniała „Ortelsburger Zeitung”: „Był lub niebył narodów rozstrzygnie się w powietrzu. Szybownictwo jest szkołą przygotowawczą. Dlatego wstępujcie do naszego oddziału, ucicie się latać w powietrzu”¹².

8 *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, Strażnica Zachodnia, 1924, nr 1–3, ss. 4–5.

9 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), MSZ, sygn. 11225, Raport konsula RP w Olsztynie z 24 VIII 1932; *Niemieckie olimpiady*, Przegląd Sokoli, 1922, nr 3–4, s. 54.

10 Zob. *Ziemia Wschodnio-Pruska*, 1930, nr 9, s. 5.

11 W samym Olsztynie w połowie lat dwudziestych działały: Allensteiner Ruderverein (klub wodny), Allensteiner Reitverein (klub hipiczny), Allensteiner Eisclub (klub sportów zimowych), FC Hindenburg (klub piłkarski), Männerturnverein (klub gimnastyczny), Radfahrverein Wanderlust (klub turystyki rowerowej), Radlverein (klub kolarski), Sportverein Allenstein 1910 (klub piłkarski), Sportverein Olympia (klub ciężkiej atletyki), Tennisverein (klub tenisowy).

12 Autorem tekstu był prawdopodobnie przewodniczący oddziału lotniczego w Szczytnie, Wilke, zob. *Ortelsburger Zeitung*, 1933 z 11 IV. Oprócz Szczytna, wyróżniały się oddziały terenowe w: Miłomłynie, Nidzicy, Ostródzie, Pasymiu. W Olsztynie centrum lotnictwa znajdowało się w Dajtkach, gdzie pod okiem instruktorów

Długą tradycję miało zawsze popularne w Prusach Wschodnich strzelectwo. Uprawiano je w Schützengülden (bractwa kurkowe), Kleinkaliberschützen (strzelcy kurkowi) oraz Kleinkalibersport (kluby broni małokalibrowej). Sport strzelecki największą popularnością cieszył się wśród sfer mieszczańskich i rzemieślniczych. Strzelectwo z dawnej tradycji towarzysko-sportowej w latach dwudziestych szybko przekształciło się w działalność stanowiącą zaplecze pogotowia wojskowego. Inicjatorem tych przemian był Schützen und Militärverein (Związek Strzelecko-Wojskowy). Organizacje te gromadziły broń i amunicję, budowały strzelnice, szybko zwiększały swoją liczebność, uzbrojenie i wpływ. Ich agendy, pod nazwą Schützenvereine (bractwa strzeleckie), powstawały niemal we wszystkich miastach i miasteczkach (np. w Giżycku skupiały one około siedmiuset członków). Zakładano także oddzielne grupy młodzieżowe pod nazwą Jungschützen, gdzie oprócz regularnych treningów strzeleckich uprawiano jawną propagandę wojskową. Podstawową jednostką organizacyjną było „gniazdo” liczące około dwudziestu pięciu członków, które miało obowiązek wybudowania własnej strzelnicy. O popularności związków strzeleckich może świadczyć wzrost liczebności członków, już na początku lat trzydziestych niemal podwoiły one swoje szeregi. W samym tylko okręgu olsztyńskim istniało dwieście piętnaście towarzystw oraz sto czterdzieści filii, które łącznie skupiały ponad 4,5 tys. osób. Wszędzie funkcję instruktorów pełnili oficerowie Reichswehry (siły zbrojne)¹³. Ogólnoniemiecką centralą związków strzeleckich był Reichsbund Deutscher Kleinkaliberschützen, który wytyczał główne kierunki działania dla wszystkich oddziałów terenowych. W późniejszym okresie większość szturmowców hitlerowskich wywodziła się właśnie z tych formacji.

Tak jak w miastach i miasteczkach Prus Wschodnich niepodzielnie dominowały kluby strzeleckie, tak na terenach wiejskich, a przede wszystkim przygranicznych, rozwijały się Reitervereine (kluby jeździeckie). Miały one, poza działalnością sportową, wspierać i uzupełniać służbę wojsk pogranicza. W praktyce polegało to na udziale we wspólnych ćwiczeniach, patrolach. W przypadku wojny placówki te miały zasilić oddziały niemieckiej kawalerii. Ponadto doskonalono umiejętności jazdy konnej na licznych kursach wakacyjnych dla młodzieży szkolnej, połączonych z nauką topografii, pokonywaniem przeszkód terenowych i odczytywaniem tzw. kart strategicznych. Jednym z miejsc, w którym często organizowano takie kursy, był Malbork. Kluby jeździeckie swoją popularność zawdzięczały również wielu atrakcyjnym imprezom, zawodom i złotom połączonym z udziałem wybitnych osobistości państwowych i wojskowych. Często gościem w Prusach był wsławiony walkami w Polsce w czasie I wojny światowej feldmarszałek August von Mackensen (1849—1945). Jak wielką karierę Reitervereine zrobiły na terenie wschodniopruskim, może świadczyć liczba działających tu w 1927 r. dwudziestu siedmiu kół, po kilku latach (1932) było ich już sto dziewiętnaście i 2,2 tys. członków. Wszyscy oni czynnie brali udział w ćwiczeniach i prezentowali dobre przygotowanie, które zdobywali pod opieką niemieckich oficerów. Kierownictwo związku także spoczywało w rękach wojskowych. Przez wiele lat na jego czele stał gen. Bremer, a wspierali go m.in. mjr S. D. Hewelke i kpt. Böttcher¹⁴.

szybowcowych i wojskowych (Koch, Gersmann, Rehfeld) szkolone były liczne zastępy miejscowej młodzieży szkolnej i pozaszkolnej — zob. AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 171.

¹³ AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 169, Raport konsula RP w Elku z 16 III 1933, W sprawie organizacji cywilno-wojskowych na terenie północnych Prus Wschodnich; APO, Heimatdienst, sygn. 168, s. 10.

¹⁴ AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 172, Raport konsulów RP w Prusach Wschodnich; zob. Goldaper Zeitung 1932

Pośród organizacji sportowych, które najbardziej zbliżyły się do struktury i celów formacji paramilitarnych, wyróżniał się Turnverein (Związek Gimnastyczny). Tendencje do zmiany oblicza związku datują się od zakończenia I wojny światowej. Wówczas to z towarzystwa uprawiającego gimnastykę, która miała być podstawą wychowania młodzieży, zaczęła się wyłaniać organizacja zbliżona programem do ugrupowań o charakterze wojskowym. Przyczyn tego stanu rzeczy można doszukiwać się w trwającym przez dłuższy czas kryzysie Turnverein, spowodowanym zastojem pracy organizacyjnej i spadkiem atrakcyjności dotychczasowych metod działania. Spowodowało to spadek popularności i liczebności członków. Współpraca z formacjami bardziej radykalnymi, o profilu wojskowym miała ożywić dotychczasową działalność. W nadziei na to bliski kontakt utrzymywano z Kriegerverein (związek wojskowy). Turnverein stopniowo przejmował jego cele ideowe i formy pracy. Umiejętności w tym zakresie nabywano na specjalnych kursach i obozach gimnastyczno-wojskowych. Wyróżniający się adepci szkolenia wykorzystywani byli do prowadzenia zajęć sportowych i wojskowych w oddziałach Jugendringe (kręgi młodzieżowe). Natomiast wyższy stopień edukacji ideowej i politycznej przechodziły osoby zaangażowane również w nacjonalistycznym Heimatbundzie (Związek Ojczyzniany)¹⁵.

W Prusach Wschodnich Turnverein cieszył się zawsze popularnością i dysponował ogromnym potencjałem ludzkim. Skupiał ponad 35 tys. członków oraz 60 tys. sympatyków zorganizowanych w młodzieżowych Jugendringen. Stowarzyszenie to szczególnie powodzeniem cieszyło się w rejencji olsztyńskiej, która dysponowała trzecią częścią liczby członków całego związku wschodniopruskiego. Turnverein wyspecjalizował się w urządzaniu propagandowych uroczystości państwowych, narodowych, historycznych wycieczek, pogadanek, odczytów, spotkań z weteranami wojennymi. Niezależnie od tego ćwiczone musztrę, posługiwanie się bronią, uczestniczone w manewrach i spotkaniach wojskowych¹⁶. Organizacja ta, mimo zachowania dawnej nazwy, niewiele już z tamtą miała wspólnego, stając się typowym ugrupowaniem paramilitarnym. Z tych też powodów znalazła się na liście placówek zakazanych traktatem wersalskim i dalszą działalność mogła prowadzić tylko na drodze nieoficjalnej. Niemiecki ruch gimnastyczny, który w XIX w. zrodził się w trakcie wspólnych wędrówek młodzieży po kraju, teraz zwrócił się ku celom politycznym i militarnym. W przyszłości miało to ułatwić włączenie tych organizacji do zadań, które stanowiły o sile armii niemieckiej. Wspomnieć również należy o tej części niemieckich stowarzyszeń sportowych w Prusach Wschodnich, które nie wiązały się z polityką i działaniami państwa. Staraly się realizować własne cele statutowe, choć i te różnymi sposobami starano się nagiąć do panującej sytuacji¹⁷.

z 31 XII (Sport jeździecki w Niemczech podporządkowany był Deutscher Reichskriegerbund Kyffhäuser, którego centrala mieściła się w Berlinie. Związki jeździeckie występowały często pod nazwą Kwallerie Vereine i współdziałały blisko z Vereinigung der ländlichen Reit- u. Fahrvereine Deutschlands (Związek Jazdy Konnej i Powożenia) oraz przy szkołach rolniczych, które rocznie organizowały ponad 30 kursów jeździeckich dla ponad 5 tys. uczestników — zob. Mars, *Sily zbrojne Niemiec*, Warszawa 1931, s. 86.

15 AAN, MSZ, sygn. 12516, s. 12, Raport pt.: Niemieckie jawne i tajne organizacje wojskowe w Prusach Wschodnich i ich niebezpieczeństwo dla Polski; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Urząd Wojewódzki, sygn. 2774, s. 839, Pismo wojewody pomorskiego z 9 X 1923 (dot. powstania Heimatbund).

16 *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, s. 104.

17 Wspomniane zagadnienia wykraczają jednak poza omawianą problematykę, szerzej natomiast zostały one zaprezentowane w książce Ernsta Schute, op. cit.; zob. także: G. L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej*, Warszawa 1972, s. 19; APB, UW, sygn. 2772, ss. 1—8, Raport: Prawicowo-radykalny ruch w Prusach Wschodnich (1923).

3. Jawne organizacje wojskowe

Nowy ład europejski ustanowiony przez traktat wersalski (1919) co prawda ograniczył swobodę niektórych szowinistycznych stowarzyszeń, jednak znaczna ich część uzyskała status legalności, dostosowując regulaminy i statuty do nowych wymagań, nierzadko tylko zachowując pozory ugrupowań apolitycznych, respektujących nowe prawo. Fundament tych ugrupowań mieli stanowić byli niemieccy żołnierze i kombatanci Reichswehry ich cel to wychowanie młodzieży w duchu potęgi armii niemieckiej. Wbrew postanowieniom traktatu pokojowego armia utrzymywała rozległe wpływy w organizacjach paramilitarnych, uznając je za rezerwę regularnego wojska. Działania tego rodzaju zakazywał art. 178 traktatu, który głosił: „Wszelkie zarządzenia mobilizacyjne lub zmierzające do mobilizacji są zabronione. Pod żadnym pozorem oddziały wojskowe, służby lub sztaby nie powinny posiadać kadr uzupełniających”. Psychoza zagrożenia Prus Wschodnich ze strony Polski wyjątkowo sprzyjała rozbudowie tego typu organizacji. W 1929 r. wydano nawet specjalne dyrektywy w sprawie obrony granic kraju. Wśród licznie istniejących tu formacji były placówki o charakterze lokalnym oraz zarządzane centralnie z Berlina lub innych wielkich miast niemieckich. W istocie niewiele się one między sobą różniły, zawsze mogły liczyć na wsparcie i wyrozumiałość prawa oraz miejscowych władz. Sprzyjało to wielu inicjatywom i powoływaniu ogniw terenowych nawet w odległych wsiach i miasteczkach¹⁸.

Niektóre organizacje, drogi ich działania, a nawet kierunki rozwoju odróżniające je od innych temu podobnych placówek, wyznaczały wybitne postaci, od których często przyjmowano nazwę organizacji. Przykładem może być Bismarckbund w Prusach Wschodnich, znany też pod nazwą Bismarck Jugendbund (Związek Młodzieży im. Bismarka). Patronat nad nim objął sam marszałek Paul Hindenburg. Głównym celem związku było przywrócenie monarchii, odzyskanie utraconych ziem, rewizja traktatu wersalskiego i wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej. Pod koniec lat dwudziestych organizacja liczyła ponad 122 tys. osób w tym 87 tys. z gruntownym przygotowaniem wojskowym. Na jej czele stał wódz naczelny (Reichsführer) wybierany na trzy lata. Szefem wschodniopruskiej placówki był hr. Eulenburg-Gallingen. Dewizą związku miało być „wychowanie duchowe przez pielęgnowanie miłości do ojczyzny, a cieleśnie przez sport, gimnastykę, marsze i ćwiczenia wojskowe”¹⁹.

Z działaniami tymi wiązały się także duże wydatki, które pokrywano z kasy Heimatbundu oraz darowizn bogatych junkrów i przemysłowców. Korzystała z tego również Grenzschutz Ost (obrońcy wschodniej granicy), powołana już 15 listopada 1918 r. na mocy rozporządzenia rządu pruskiego. Głównym celem tego ugrupowania miała być mobilizacja sił do obrony wschodnich granic niemieckich i powstrzymanie bolszewizmu²⁰. Dowództwo związku sprawował gen. Walter Lüttwitz, a jego centrala podzielona była na dwa oddziały krajowe: południowy — z siedzibą we Wrocławiu i północny — w Bartoszycach. Oddział komendy wschodniopruskiej dowodzony przez gen. Hansa Seeckta wyróżniał się szczególną aktywnością. W 1931 r. utworzono podobną organizację o nazwie Deutscher Grenzkampfbund (Związek Walki o Niemiecką Grani-

18 J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1926—1932*, Poznań 1934, s. 313; A. Juzwenko, op. cit., s. 576.

19 E. Ruecker, *Niemcy, Prusy a Polska. Kilka aktualnych faktów i uwag*, Kraków 1928, s. 59.

20 AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 164, Raport konsula RP w Olsztynie z 1 II 1933; J. Wąsicki, *Prowokacja Grenzmark Posen-Westpreussen 1918—1933*, Zielona Góra 1967, s. 55.

cę). Oddziały terenowe tego związku zakładano niemal we wszystkich miejscowościach pruskich nad granicą z Polską. Celem, jaki wysuwano na plan pierwszy, jak zwykle była negacja postanowień traktatu wersalskiego oraz rewizja granicy wschodniej, obrona niemczyzny i wspieranie idei narodowosocjalistycznej²¹.

Zadziwia fakt, z jaką determinacją wszystkie te organizacje wykazywały dbałość o pozyskiwanie nowych członków i odmładzanie własnych szeregów. Powoływano specjalne sekcje młodzieżowe lub zakładano całkiem nowe placówki, które miały podobne cele i dążenia. Przykładem może być utworzony w 1919 r. przez Artura Hohnauma Jungdeutscher Orden (Zakon Młodoniemiecki). Związek ten inspirował duchową czerpał z tutejszej tradycji Zakonu Krzyżackiego, naśladując jego zwyczaje, prawa, styl życia, ubiór i strukturę organizacyjną (komturie, bractwa itd.). Na czele związku stał wielki mistrz, który był odpowiedzialny za przestrzeganie regulaminu i rozwój organizacji. Szczególnie uroczysty przebieg miał ceremoniał przyjmowania nowych członków, którzy musieli składać przysięgę wierności podobną do dawniej obowiązującej rycerzy krzyżackich. W Prusach Wschodnich związek liczył około 50 tys. członków, wywodzących się głównie ze środowisk mieszczańskich i robotniczych. Jego centrala znajdowała się w Królewcu, a w terenie działały niemal w każdej miejscowości tzw. Bruderschafts-Gruppen (grupy braterskiego działania). Związkiem wschodniopruskim od 1924 r. kierował wielki mistrz dr Meyer. Po nieudanym puczu Hitlera (1923) Jungdeutscher Orden przeciwstawił się skrajnej prawicy, podejmując się jednocześnie pośrednictwa z siłami umiarkowanymi. Inicjatywy te doprowadziły do rozłamu związku, w wyniku czego powstały dwie nowe organizacje (1927): Jungdeutscher Treubund (Młodoniemiecki Związek Wiernych) i Deutscher Orden (Zakon Niemiecki)²².

Najbogatsze doświadczenia wśród stowarzyszeń wojskowych, bezpośrednio nawiązujących do pruskich tradycji militarystycznych, miał Kriegerverein. Była to organizacja mniej liczna niż inne, ale bardzo wpływowa, kierowali nią wyżsi rangą oficerowie armii niemieckiej. Poświęcali oni wiele uwagi wychowaniu młodzieży i „pielęgnowaniu szacunku do starszych żołnierzy byłej armii cesarskiej oraz inwalidów wojennych i naśladowania ich w czynach dla ojczyzny i chrześcijaństwa”²³. Związek podzielony był na doskonale zorganizowane i wyszkolone oddziały męskie i żeńskie. Odbywały one regularne ćwiczenia wojskowe, treningi strzeleckie i zbiórki. Jeszcze w 1932 r. na wsiach Warmii i Mazur powstawały nowe oddziały tej organizacji (Ramsowo, Tuławki, Wipsowo i Grzybno, Klon, Lipowiec, Muszaki, Zdory). Prowadzone tam działania miały na celu przygotowanie lokalnych społeczności na wypadek mobilizacji lub wojny. W akcji tej brała udział także młodzież niezorganizowana w wieku przedpoborowym. Największą aktywność organizacja ta wykazywała w powiecie węgorzewskim, gdzie istniało kilkadziesiąt placówek, które skupiały po stu czterdziestu—dwustu członków. Ich zaangażowanie przejawiało się w akceptacji wszelkich inicjatyw kierownictwa związku, które zmierzały do zmian w armii i polityce wojskowej Republiki Weimarskiej. Próba dalszego uaktywnienia związku było wprowadzenie na początku lat trzydziestych pewnych reform

21 K. Fiedor, *Antypolskie organizacje w Niemczech (1918—1933)*, Wrocław 1973, s. 187; zob. APB, UW, sygn. 2774, ss. 283—303, Raport z 25 IX 1923 r.: Organizacje wojskowe w Prusach Wschodnich i Gdańsku.

22 AAN, MSZ, sygn. 12516, s. 20, Raport: Niemieckie jawne i tajne organizacje wojskowe w Prusach Wschodnich i ich niebezpieczeństwo dla Polski; K. Fiedor, *Antypolskie organizacje*, s. 216.

23 AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 168, Raport w sprawie organizacji cywilno-wojskowych na terenie północnych Prus Wschodnich; zob. także *Allensteiner Zeitung*, 1932 z 2 XI.

organizacyjnych polegających na wyodrębnieniu tzw. Wehrsportgruppen (grupy sportów obronnych). Funkcjonowały one w dwóch przedziałach wiekowych: 18—20 i 22—45 lat. Podział ten odpowiadał systemowi mobilizacyjnemu Rzeszy i miał ułatwiać tok szkolenia młodzieży w wieku przedpoborowym. W 1933 r., gdy rozwiązano niemal wszystkie organizacje, Kriegerverein starał się kontynuować działalność, a w powiecie ełckim zdołał jeszcze powołać nowe oddziały tego związku²⁴.

Miano najbardziej bojowej i zmilitaryzowanej formacji dzierżył jednak Stahlhelm (Stalowy Helm). Była to organizacja nacjonalistyczna, skupiająca kombatantów i byłych żołnierzy. Założył ją, tuż po klęsce Niemiec (13 grudnia 1918), zdemobilizowany oficer armii cesarskiej Franz Seldte. Stahlhelm szybko zdobył dużą popularność w całych Niemczech, ale na wschodzie cieszył się największym powodzeniem. Według statystyk związkowych, już na początku lat dwudziestych miał liczyć około miliona członków (w opinii przeciwników o połowę mniej). Początkowo związek deklarował polityczną neutralność, z wyjątkiem stronnictw lewicowych. Jego głównym celem miała być walka o interes ojczyzny, a nie walka o władzę. W rzeczywistości kierownictwo Stahlhelmu dążyło do obejścia klauzul traktatu wersalskiego, ograniczającego tworzenie niemieckich sił zbrojnych. Zamierzano to osiągnąć za pomocą oficjalnie działającej organizacji, która nie wchodząc w konflikt z postanowieniami układu pokojowego, mogła utorować Rzeszy drogę do odbudowy potęgi militarnej Niemiec²⁵.

Wschodniopruski związek krajowy Stahlhelm miał siedzibę w Królewcu. Podlegały mu również oddziały zagraniczne w: Estonii, Gdańsku, Kłajpedzie i Wilnie. Na czele stał hr. Eulenburg Wicken, wyznawca teorii: „niebezpieczeństwo polskie istnieje bezustannie, każdego dnia i miesiąca”²⁶. Cele, jakie sobie wytyczyła ta organizacja, znacznie wykraczały poza ramy zwykłego związku. Możliwe to było dzięki ogromnemu poparciu ze strony kół przemysłowych, junkrów, ugrupowań politycznych, władz lokalnych i wojskowych. Z kierownictwem związku utrzymywali kontakt najwybitniejsi politycy okresu międzywojennego — Hindenburg, Hugenberg, Ludendorff, Stresemann i wielu innych. Duże wymagania stawiano także kandydatom aspirującym do Stahlhelmu. Wszyscy musieli prezentować odpowiednie przygotowanie ideowe i fizyczne, ponadto przejść rekruckie przeszkolenie wojskowe, a następnie złożyć przysięgę wierności. Szeregi związku cechowała wysoka dyscyplina, karność i absolutne podporządkowanie przełożonym. Umożliwiło to dużą skuteczność organizacyjną związku i wyjątkowo ofensywny charakter, który wytyczono na pierwszym zjeździe, który odbył się 22—23 marca 1924 r. w Królewcu. Uczestniczyli w nim delegaci wszystkich terenowych oddziałów wschodniopruskich oraz agend filialnych z sąsiednich krajów. Wśród gości znalazło się całe dowództwo stacjonującej w Królewcu I dywizji Reichswehry, wielu oficerów i żołnierzy miejscowych jednostek, a pozdrowienia dla zjazdu nadesłali m.in. marszałek Paul Hindenburg (od 1925 r. prezydent) i słynny gen. Erich Ludendorff (1863—1937). Przebieg zjazdu miał charakter wielkiej odprawy wojskowej i w decydującym stopniu rzutował na dalsze kierunki późniejszej działalności²⁷.

24 AAN, MSZ, sygn. 4535, s. 177, Pismo konsula RP w Ełku z 11 II 1933; APB, UW, sygn. 2168, ss. 11—13, Pismo MSZ z X 1923 r. dotyczące sytuacji politycznej i gospodarczej w Prusach Wschodnich.

25 *Sachwörterbuch der Geschichte Deutschlands und der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 2, Berlin 1970, s. 616; G. L. Mosse, op. cit., s. 32, 34, 231.

26 AAN, MSZ, sygn. 10044, s. 24, Pismo konsula RP w Olsztynie z 27 VI 1932.

27 *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, s. 106.

Wschodniopruski Stahlhelm prowadził działalność w dwóch okręgach, których siedziby znajdowały się w Królewcu i Olsztynie. W 1925 r. skupiały one już 3 tys. i 1,2 tys. członków. Główne cele organizacyjne wytyczały następujące dyrektywy: 1. Opanowanie niemieckiego życia i ustroju gospodarczego oraz porządku państwowego; 2. Pomnażanie liczby ludzi wolnych i niezależnych; 3. Ugruntowanie i usadowienie ludności niemieckiej na ziemi niemieckiej; 4. Zahamowanie dopływu i wydalanie wszystkich niepotrzebnych i naród niszczących elementów; 5. Zniesienie traktatu wersalskiego²⁸. Tak sprecyzowany program działania i rosnące wpływy związku rozbudziły jeszcze większe aspiracje, a na kolejnym zjeździe (1928) stwierdzono nawet, że „Stahlhelm jest odpowiednią siłą, która jest zdolna kierować całą prowincją”²⁹.

Dążenia aktywistów tej organizacji nie zostały co prawda spełnione, ale jeszcze na początku 1933 r. jej członkowie przejawiali dawną aktywność, przeprowadzając lokalne zjazdy w Królewcu, Nidzicy, Olsztynie, Ostródzie i Węgorzewie. Powstały też nowe placówki w Miłomylinie, Świętajnach i Wielbarku. Natomiast z chwilą wyboru Hitlera na kanclerza Rzeszy Stahlhelm natychmiast ogłosił odezwę wyrażającą wierność władzom narodowosocjalistycznym, a założyciel związku Franz Seldte, uznając, że rola organizacji skończyła się, wstąpił do partii hitlerowskiej, otrzymując w nowym rządzie tekę ministra pracy³⁰.

Dużą zasługą aktywistów Stahlhelmu było utworzenie w 1923 r. podobnej organizacji pod nazwą Wehrwolf (Zbrojny Wilk). Założycielem związku był radca szkolny Frantz Klappe. Związek skupiał dorastającą młodzież gimnazjalną i akademicką. Wehrwolf w pełni akceptował cele nacjonalistycznych i paramilitarnych ugrupowań i zgodnie z tymi ideałami starał się podporządkować sobie wszystkie bliskie programowo organizacje młodzieżowe. Niezależnie od pracy organizacyjnej rozwijano szeroką akcję pomocy materialnej dla mniej zamożnych członków (Wehrwolf-Hilfe), co przysporzyło organizacji wielu sympatyków³¹. Związek był doskonale zorganizowany wewnętrznie, wspierały go również niemal wszystkie pozostałe ugrupowania paramilitarne. W całych Niemczech skupiał ponad 120 tys. członków, którzy podzieleni byli na kilka grup wiekowych: powyżej 25 roku życia — grupa najwierniejszych, młodzież 19—24-letnia — aktywiści i 14—18-letni młodzieńcy — młode wilki. W związku były też dziewczęta zorganizowane w tzw. grupach ofiarnych (Opfergruppen). W Prusach Wschodnich w połowie lat dwudziestych związek liczył około 30 tys. członków zorganizowanych w stu dwudziestu placówkach terenowych. Dużą aktywność przejawiał obwód olsztyński, którym kierował mjr Negenborn. W samym Olsztynie działała jedna z najbardziej wyróżniających się grup, która skupiała prawie pięćuset członków. Po objęciu władzy przez partię hitlerowską, podobnie jak inne tego typu organizacje, Wehrwolf został rozwiązany, a jego członkowie zasilili głównie SS i Hitler-Jugend³².

28 Zob. AAN, MSZ, sygn. 4516, s. 135, Pismo konsula RP w Królewcu z 6 VI 1928; *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, s. 107.

29 Zob. Polska Zachodnia, 1930 z 25 III, s. 2.

30 AAN, MSZ, sygn. 4534, s. 165, Raport konsula RP w Olsztynie z 1 II 1933; zob. także Allgemeiner Lokalanzeiger 1933 z 10 VII, s. 1; K. Fiedor, *Formy antypolskiej działalności w Prusach Wschodnich w latach 1918—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1967, nr 4 (98), s. 511.

31 *Sachwörterbuch der Geschichte Deutschlands*, Bd. 2, s. 791; K. Fiedor, *Antypolskie organizacje*, s. 225.

32 AAN, MSZ, sygn. 12516, s. 20, *Niemieckie jawne i tajne organizacje wojskowe w Prusach Wschodnich i ich niebezpieczeństwo dla Polski; Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, s. 108.

Niezależnie od szeroko rozbudowanej struktury organizacyjnej, skupiającej w szeregach różnych ugrupowań i związków tysiące członków, istniało coś na kształt lokalnej samoobrony, w której bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyli niemal wszyscy mieszkańcy. Rolę tę pełniła, popierana przez niemieckie władze administracyjne, tzw. Ortswehr. W Prusach Wschodnich jej oddziały znajdowały się niemal we wszystkich miejscowościach i osiedlach. Działalnością tych placówek kierowali funkcjonariusze usunięci z dawnej policji bezpieczeństwa lub zakazanych ugrupowań wojskowych. Struktura organizacyjna Ortswehr przypominała wzory wojskowe, gdzie okręg odpowiadał pułkowi, powiat — batalionowi, gmina — kompanii i wieś — plutonowi. Natomiast planowane limity (4—5 tys. członków), jakie nałożono na okręgi, wszędzie były przekraczane i dochodziły nawet do 12 tys. członków³³.

Formacje Ortswehr (piechota do obrony wsi i majątków, kawaleria do dyspozycji wyższego dowództwa), mimo że miały pełnić w terenie obowiązki cywilnej obrony, w rzeczywistości stanowiły pełnowartościową rezerwę armii niemieckiej, gotową w każdej chwili do podjęcia zadań przewidzianych dla regularnego wojska. Zadań tych trudno byłoby doszukiwać się w statucie związku, według którego cele Ortswehry miały polegać na: 1. Obronie konstytucji; 2. Ochronie osób, swobody pracy i własności; 3. Czuwaniu nad całością niemieckiego państwa i zwalczaniu myśli separatystycznych; 4. Utrzymaniu spokoju, porządku i obronie przed zamachami stronictw prawicowych i lewicowych. W terenie szczególną rolę w kształtowaniu oblicza tej organizacji odgrywały niemieckie szkoły. W Gryźlinach na Warmii pod wodzą miejscowego nauczyciela działała silna grupa posiadająca trzydzieści karabinów i 5 tys. naboju. Na terenach przygranicznych powoływano oddziały wywiadowcze kierowane przez biuro informacyjne mieszczące się w Olsztynie³⁴.

Ruch jawnie działających związków paramilitarnych w latach Republiki Weimarskiej, odegrał znaczącą rolę w ostatecznym ukształtowaniu się wewnętrznej sytuacji Niemiec. Czynne zaangażowanie tych organizacji ułatwiło w 1933 r. przejęcie władzy przez Hitlera. Niemal wszystkie placówki, o których była dotychczas mowa, poparły lub sprzyjały dokonującym się przemianom. Dobrze wyszkolone, karne i zdyscyplinowane masy członków tych organizacji stanowiły gotowy materiał, który natychmiast mógł być wykorzystany do realizacji nowych zadań, jakie postawiła przed narodem niemieckim Trzecia Rzesza.

4. Tajne organizacje wojskowe

Były to najbardziej skrajne, przepojone duchem nacjonalizmu i odwetu organizacje niemieckie. Po delegalizacji w 1921 r. podejmowały one dalszą działalność pod zmienionymi nazwami lub w konspiracji. Podobnie zachowywali się członkowie tych związków, którzy tylko w nielicznych przypadkach zastosowali się do postanowień traktatu wersalskiego. Z szeregów tych organizacji wywodziły się niemieckie bojówki, które w okresie plebiscytu na Warmii i Mazurach (11 lipca 1920) podejmowały zadania przewidziane dla oficjalnych organów porządkowych. Akcję tę strona niemiecka

33 Zob. AAN, MSZ, sygn. 4508, s. 116, S. Srokowski, *Rola towarzystw niemieckich przy reorganizacji zbrojnych sił i ujednostajnieniu wewnętrznej opinii politycznej w państwie niemieckim*, Królewiec 1920; APB, UW, sygn. 2774, s. 81 i n., Raport: Niemieckie radykalne organizacje wojskowe.

34 Ibidem, s. 49, 145, 146.

uznawała niemal za legalną formę działania i nacisku skierowanego przeciwko polskiej akcji plebiscytowej³⁵.

Siłą napędową wszystkich tajnych organizacji wojskowych byli kombatanci i wyżsi oficerowie niemieccy, którzy w rzeczywistości zachowywali tylko pozory konspiracji, otwarcie demonstrując swoją przynależność. Jednym z nich był Gustaw Rossbach z 175. pułku piechoty, który założył (1918) ugrupowanie pod nazwą Arbeitsgemeinschaft Rossbach (Wspólnota Robocza Rossbach). Wschodniopruska centrala tego związku swoją siedzibę miała w Królewcu, a na jej czele stał niejaki Lindemann. Samowolne poczynania organizacji, która dokonywała na własną rękę wielu kompromitujących akcji bojowych i mobilizacyjnych, budziły zastrzeżenia nawet tolerancyjnych władz wojskowych³⁶.

Podobne zadania wyznaczali sobie członkowie popularnego na pograniczu niemiecko-polskim Kriegerverein (Związek Wojacki). Statut tego związku głosił, że jego celem jest: „Pielęgnowanie koleżeńkiego i narodowego współżycia, szerzenie miłości ojczyzny według zasad przyjętych w czasie służby wojskowej”. Siedzibą komendy krajowej Kriegerverein był Królewiec, a jego placówki terenowe jeszcze w 1924 r. skupiały ponad 70 tys. osób zorganizowanych w sześciuset sześćdziesięciu siedmiu oddziałach. W samej tylko rejencji olsztyńskiej istniało dwieście trzydzieści oddziałów z 22 tys. członków. Wielu z nich należało jednocześnie do ekskluzywnych klubów oficerskich. Natomiast w okresie plebiscytowym oraz, w czasie wojny polsko-sowieckiej zasłynęła Freiwillige Pollizeitruppe Ostpreussens (Ochotnicze Oddziały Policji Wschodniopruskiej). Oficjalnie miała być to formacja policji porządkowej, a w planach operacyjnych związek pozostający w dyspozycji dowództwa armii niemieckiej. Jednostki tej formacji były wzorowo zorganizowane, wyróżniały się dużą dyscypliną i sprawnością bojową. Posiadały kompletne wyposażenie, właściwe tego rodzaju jednostkom, co umożliwiało szybką mobilizację i wykorzystanie do działań wojskowych. Z możliwością taką liczono się na wypadek przekroczenia granicy pruskiej przez Armię Czerwoną. Oddziały tego ugrupowania miały wówczas utrzymywać ład i porządek. Mimo zakazu dalszej działalności, formalnie wydanego na polecenie Ententy jesienią 1920 r., pracę starano się kontynuować w ukryciu. W tym czasie znaczna część członków tego związku przeniosła się na teren Litwy, wspierając miejscowych nacjonalistów, prowadzących walkę z Polakami³⁷.

Mnogość różnego typu ugrupowań i związków paramilitarnych wywoływała rywalizację o członków oraz względy wielu dygnitarzy i wyższych rangą wojskowych, którzy także przejawiali nie małą ochotę do kierowania pracą środowisk młodzieżowych i partyjnych. Od ich zaangażowania i udziału w pracy organizacyjnej w znacznym stopniu zależała pozycja danej placówki. Na terenie wschodniopruskim z pewnością do najbar-

35 W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974, s. 123; Centralne Archiwum Wojskowe, Biuro Plebiscytowe 0/II, sygn. 26, s. 133, Załącznik do sprawozdania ze stanu agitacji niemieckiej w listopadzie 1919 r.

36 AAN, MSZ, sygn. 4508, S. Srokowski, op. cit., s. 174; zob. Stumteilung Rossbach von Leut. Rossbach, Kleberg 1919. (Organizacja ta współpracowała lub utrzymywała kontakt z podobnymi związkami na terenie całych Niemiec, by wymienić: Deutschvölkischer Offiziersbund; Eiserne Schar; Frontbaum; Jungenbund Schlageter; Nationalverband Deutscher Unteroffiziere; Tannenbergbund; Verband Altreichsflagge, oraz działającymi na pograniczu niemiecko-polskim takimi grupami terrorystycznymi, jak: Bund Wiking; Consul; Ehrhardtorganisation; Olympia; Preussenbund, zob. K. Fiedor, *Antypolskie organizacje niemieckie*, s. 167, 245.

37 Zob. B. Méchin, *Niemcy i armia niemiecka 1918—1938*, Warszawa 1939, ss. 301—334; zob. także *Volkszeitung* 1920, nr 213 z 11 XI.

dziej wpływowych i znaczących należał Heimatbund Ostpreussen (Związek Ojczyzniany w Prusach Wschodnich). Odgrywał on wybitną rolę w dziele militaryzacji ludności niemieckiej. Wspierał czynnie (także materialnie), inne temu podobne formacje. Niezależność finansowa, mająca swoje źródła w hojnych darowiznach osób prywatnych oraz stałym opodatkowaniu junkrów pruskich (4 marki od 1 morga ziemi), a także subwencjach krajowych (np. w 1919 r. sejm wschodniopruski uchwalił dotację na rzecz Heimatbundu w wysokości 200 tys. marek), pozwalały na szeroko zakrojoną działalność. Wpływy Heimatbundu spowodowały, iż mimo że został uznany za organizację nielegalną (1921), przez wiele lat, od początku 1919 r., prowadził działalność nie napotykając na większe trudności. Organizatorem i pierwszym przywódcą związku był junkier pruski hrabia von Dohna, a później sam nadprezydent Prus Wschodnich von Hassel, wspomagała ich grupa oficerów z miejscowych jednostek wojskowych. Kwatera główna Heimatbundu znajdowała się w Królewcu. Związek dzielił się na trzy okręgi — Królewiec, Kwidzyn, Olsztyn, miał też samodzielną agenturę w Berlinie z oddziałem kontrwywiadu i referatem polskim. Inspiracją do utworzenia tej organizacji miała być obrona przed „bolszewizmem i zagrożeniem ze strony państwa polskiego”³⁸.

Wielka popularność i wpływy, jakie Heimatbund zdobył na terenie Prus Wschodnich, jeszcze w połowie lat dwudziestych stawały go po stronie równorzędnych partnerów rządu, z którym utrzymywał potajemne stosunki. Miało to również miejsce w kontaktach z Reichswehrą, dzięki czemu oddziały związku posiadały pod dostatkiem broni, sprzętu, amunicji, środków transportu, kadry instruktorskiej i były w każdej chwili do dyspozycji władz administracyjnych i wojskowych³⁹.

Podobne aspiracje, zmierzające do utworzenia swoistej centrali, jednoczącej wszystkie związki o charakterze paramilitarnym, przejawiała utworzona 10 maja 1920 r. (nieoficjalnie istniała od czerwca 1919 r.) Organisation Escherich (w skrócie Orgesch). Założył ją radca dr. Escherich jako oddziały samoobrony działające na obszarze całych Niemiec. Wśród dziewięciu okręgów był okręg wschodniopruski z siedzibą w Królewcu. Przez wiele lat komendantem Orgesch był znany generał niemiecki (późniejszy feldmarszałek) Colmar von Goltz. Związek był organizacją powszechną, przeznaczoną „dla wszystkich obywateli cieszących się dobrą opinią i uznających niemiecką konstytucję”⁴⁰. Program związku nie różnił się od innych tego typu organizacji, co ułatwiało współpracę i akceptację zmierzającą do centralizacji sił nacjonalistycznych według zasady głoszonego ładu społecznego. Orgesch szybko rósł w siły, dysponował tysiącami uzbrojonych ludzi i liczną, posłuszną rozkazom kadrą oficerską. O sile tej organizacji może świadczyć fakt, iż w 1921 r. skupiała ona już ponad 2 mln członków, którzy w praktyce stanowili zmilitaryzowaną rezerwę Reichswehry. Trudno zatem się dziwić, iż w jednym z raportów Stanisław Srokowski, konsul RP w Królewcu, donosił: „Dziś w Orgesch jest potęga, która trzęsie Niemcami”⁴¹.

Szowinistyczne koncepcje ideowe Orgesch cieszyły się jednak dużą popularnością wśród społeczeństwa niemieckiego, zawiedzionego przebiegiem wojny i decyzjami traktatu pokojowego. Sympatię i poparcie budził on również wśród czołowych postaci

38 Zob. AAN, MSZ, Raporty konsularne: sygn. 4508, s. 178 i sygn. 12516, s. 6; A. Galos, *Hakata w Prusach Wschodnich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 1, s. 43.

39 *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, ss. 100—101.

40 AAN, MSZ, sygn. 4508, S. Srokowski, op. cit., s. 121.

41 Ibidem, ss. 122—123; *Sachwörterbuch der Geschichte Deutschlands*, Bd. 2, s. 230.

niemieckiego życia politycznego, jak Hindenburg, Ludendorff, gen. Hofmann, były minister Helfferich czy skompromitowany w puczu Kappa płk Bauer oraz wielu innych wysokich urzędników z nadprezydentem Prus Augustem Winnigiem na czele. Rewelacje te już pod koniec 1920 r. publikowała niemiecka prasa lewicowa⁴². Dotyczyły one także Prus Wschodnich, gdzie Orgesch miał dziewięć okręgów (Elbląg, Elk, Królewiec I—III, Kurczyn, Olsztyn, Stołupiany, Wystruć) i cieszył się dużą popularnością. Krytykę i chęć likwidacji związku uznano za próbę: „ogłoszenia przez Ententę Prus Wschodnich z broni w obliczu zagrożenia ze strony Rosji i Polski”⁴³. W opinii polskich placówek konsularnych w Prusach Wschodnich: „prezydent toleruje kontakty oficjalne z nielegalnym Orgesch; związek ten rozwinięty jest ponad miarę potrzeb; próba ograniczenia przez Ententę oficjalnych związków paramilitarnych spowodowała większe zainteresowanie placówkami zakazanymi, a głównym celem istnienia i bytu Prus Wschodnich to atak na Polskę; jedynie partie lewicowe dekonspirują i osłabiają działalność tych organizacji”⁴⁴. Jeszcze w 1921 r. Konsulat RP w Królewcu donosił: „Orgesch jest tu jak dawniej silny i wspierany przez junkrów, którzy jak poprzednio asygnują na jego konto duże sumy pieniędzy i środków”⁴⁵.

Pod naciskiem Ententy, która zmierzała do ograniczenia niektórych organizacji wojskowych, Reichstag wydał (30 czerwca 1921) odpowiednie decyzje, które nadal tylko częściowo były respektowane. Tam, gdzie wprowadzono ograniczenia tajnych organizacji wojskowych, najczęściej w ich miejsce powstawały nowe. Przykładem może być działający w latach 1921—1928 w Wystruci Verein Ehemaliger Baltikumkämpfer (Związek Byłych Formacji Bałtyckich). Była to skrajnie nacjonalistyczna organizacja założona przez prof. Jörtiensa i upowszechniana w całym Prusach Wschodnich. Funkcję honorowego prezesa sprawował sam gen. Calmar von der Goltz. Większość stanowisk spoczywała także w rękach byłych oficerów, i to głównie z tzw. Żelaznej Dywizji, utworzonej jesienią 1918 r. w celu obrony Prus Wschodnich przed Armią Czerwoną⁴⁶. Pod koniec lat dwudziestych związek liczył już ponad 7 tys. członków, którzy kultywowali tradycje swoich poprzedników. Największe znaczenie związek uzyskał w Tyłży i Wystruci, był tam najbardziej liczny i aktywny. Tam również znajdował się główny sztab organizacji, który ustalał strategię i program dla całego obszaru Prus Wschodnich⁴⁷.

Rozwojowi związków i formacji o charakterze militarnym sprzyjały liczne w Prusach Wschodnich garnizony wojskowe, które nie tylko wspierały taką działalność, ale również tworzyły wokół niej przyjazną i bezpieczną atmosferę. Poczucie siły i bezkarności przenikało do urzędów, instytucji, szkół, a przede wszystkim różnych organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych.

42 J. Escherich, *Die Organisation Escherich, wie sie wirklich ist*, Nationalzeitung 1921 z 8 I; zob. m.in. Rote Fahne 1920 z 22 XII.

43 W. Maden, *Ostpreussischer Selbstschutz Lebensfrage*, Ostpreussische Zeitung 1920 z 22 XII.

44 Zob. AAN, MSZ, sygn. 4508, s. 20 i n., Raporty konsularne.

45 Ibidem, s. 60, Pismo Konsulatu RP w Królewcu do MSZ z 22 II 1921.

46 AAN, MSZ, sygn. 4508, s. 137, Pismo Konsulatu RP w Królewcu do MSZ z 27 XII 1920.

47 K. Fiedor, *Antypolskie organizacje*, s. 247; zob. Freiheit 1921, nr 3 z 17 I; Allgemeine Zeitung 1921, nr 99 z 1 III.

5. Zakończenie

Kult potęgi militarystycznego państwa, zapoczątkowany przez Fryderyka Wielkiego, przerwany został dopiero po dwustu latach. Pozostawił jednak w świadomości narodu niemieckiego i w systemie wychowania młodzieży swoiste piętno. Znalazło to szczególne odbicie po I wojnie światowej, gdy po ogłoszeniu warunków układu pokojowego (1919), ograniczono do 100 tys. liczebność armii niemieckiej, wydano zakaz działań mobilizacyjnych i militaryzacji społeczeństwa. Decyzje te spowodowały wielkie redukcje sił zbrojnych i napływ zdemobilizowanych żołnierzy, którzy skupieni wokół swoich dowódców, zakładali rozliczne organizacje wojskowe. Miały one tworzyć przyszłe zaplecze armii, a wraz z tym nadzieję na przywrócenie dawnego porządku⁴⁸. W dziele tym Prusy Wschodnie mogą być najlepszym przykładem dokonujących się przemian narodowych i politycznych, wynikających z dalekosiężnej polityki Rzeszy. Tu właśnie dojrzewał najbardziej antypolski nacjonalizm pruski, dowód nietolerancji i bezwzględnej germanizacji. Związki o charakterze wojskowym w planach tych odgrywały szczególną rolę, stwarzając dla regularnej armii rezerwę gotową do akcji na wypadek konfliktu zbrojnego. Organizacje te zdobyły tu wysoką pozycję i popularność wśród społeczności niemieckiej, pełne poparcie władz administracyjnych i wojskowych. Program tych organizacji w najprostszej linii wiodł Niemcy do Trzeciej Rzeszy i chociaż wraz z jej utworzeniem (1933) niemal wszystkie dotychczas działające związki i formacje paramilitarne zostały rozwiązane, to jednak duch ich trwał nadal, a finałem tych dążeń okazała się II wojna światowa⁴⁹. Militarizm niemiecki, nacechowany piętnem ustawicznej walki w imię germańskiego posłannictwa w Europie, przyniósł w przeszłości tragiczne konsekwencje również dla narodu niemieckiego. Wiązało się to głównie z nieodpartym dążeniem do przesuwania granicy państwa niemieckiego z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Poczynania te nie były przypadkowe, gdyż łatwo można doszukać się w nich „jednolitego i konsekwentnego łańcucha zaplanowanych zjawisk dziejowych”⁵⁰. Wydawać by się zatem mogło, że polityce niemieckiej dotychczas przyświecała myśl, którą można by uzasadnić tym, iż podbojów obcych ziem dokonywano „w trosce o krzewienie wyższej kultury, jako źródła postępu i dobrobytu”. Pogląd ten od czasów Bismarcka stał się obowiązującą zasadą walki oraz próbą zaszczepienia podbitym ludom niemieckiego sposobu życia, niemieckiej świadomości i kultury. Niepodległa Polska oraz perspektywa oderwania od Rzeszy Prus Wschodnich, Śląska i Pomorza uznana została za śmiertelne niebezpieczeństwo dla Wielkich Niemiec⁵¹. Argument ten w przeszłości posłużył nawet do obwinienia samej Polski za prowadzoną germanizację podbitych ziem, gdyż „popadając w stan słabości, już w XVIII w. rozbudziła pożądliwość sąsiadów i nie wydała z siebie dostatecznej siły obronnej dla odparcia zamachu na swe granice”⁵².

48 AAN, Ambasada RP Berlin, sygn. 1860, s. 287, Akcja mazurska; zob. O. Heinze, *Der Weltkrieg und der Berfailler Frieden*, Hanover 1922, s. 47; B. Maszlanka, *Cztery oblicza militarystyki*, Warszawa 1971, s. 16; J. Sobczyk, *Propaganda zagraniczna Niemiec weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, s. 14.

49 Zob. G. Soldan, *Zeitgeschichte in Wort und Bild*, Berlin 1932, s. 153; W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1990, ss. 669—690.

50 B. v. Bülow, *Polityka Niemiec na kresach wschodnich*, Berlin 1916, s. 9.

51 APO, Heimatdienst, sygn. 11, s. 18, Übersicht über die Ziele und Tätigkeit des Zentralausschusses für den ostdeutschen Heimatdienst, Königsberg 24. Juni 1919; W. Lutostawski, *Wojna wszechświatowa*, Kraków 1920, s. 133; J. Feldmann, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1980, s. 574.

52 J. Feldmann, *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*, Toruń 1934, s. 37.

**Deutsche Sportvereine und paramilitärische Organisationen in Ostpreußen
(1918—1933)****Zusammenfassung**

Der Aufsatz unternimmt den Versuch, die Tätigkeit der bekanntesten und wichtigsten Sportvereine und paramilitärischen Organisationen in Ostpreußen zur Zeit der Weimarer Republik systematisch zu charakterisieren.

Die Deutschland im Versailler Vertrag auferlegten Beschränkungen von Rüstung und Armeestärke führten zu einer Reihe von Aktivitäten, um die Auswirkungen dieser Bestimmungen zu umgehen. Eine Möglichkeit war die Gründung von Organisationen, die auf militärische Aufgaben vorbereiten und eine Reservearmee für den Fall der äußeren Bedrohung schaffen sollten. Den Großteil der Mitglieder stellten demobilisierte Soldaten und Offiziere der Reichswehr, die auf diese Weise dazubeitragen wollten, den alten Glanz der deutschen Armee wiederzubeleben. Diese Aktivitäten fanden besonderen Widerhall in den Ostgebieten des Deutschen Reiches, die nicht nur als besonders gefährdet angesehen wurden, sondern auch am stärksten von Kriegszerstörungen betroffen waren und den demobilisierten Soldaten kaum Aussichten auf eine zivile Karriere bieten konnten. Dies galt insbesondere für Ostpreußen, wo die paramilitärischen Organisationen auf große Unterstützung seitens der örtlichen Verwaltung, der dort stationierten Garnisonen und der einheimischen deutschen Bevölkerung trafen.

Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz